

Stanisław Rudolf

"Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne", Z. Staniek,
Warszawa 2016 : [recenzja]

Zarządzanie. Teoria i Praktyka nr 2 (20), 75-76

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O książce: Z. Staniek, *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*. Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016

Recenzowana praca poświęcona została problematyce niezwykle ważnej zarówno dla teorii ekonomii jak i praktyki gospodarczej. Ekonomia instytucjonalna, a dokładniej nowa ekonomia instytucjonalna (NEI), bo jej dotyczy recenzowana monografia, od dłuższego czasu stanowi przedmiot niesłabnącego zainteresowania, głównie teoretyków, ale również praktyków gospodarczych. Ma to związek z narastającymi problemami ekonomicznymi, które ujawniły się szczególnie w okresie największego kryzysu ostatnich dziesięcioleci, lat 2007-2009, którego skutki nadal trwają. Ekonomia neoklasyczna w obecnym jej kształcie nie potrafi wyjaśnić przyczyn kryzysu. Nie może więc zaproponować adekwatnych do istniejącej sytuacji rozwiązań, nie daje recepty zapobiegania kryzysom. W tej sytuacji rośnie zainteresowanie NEI, która lepiej wyjaśnia zachodzące zmiany, zarówno te o charakterze gospodarczym, jak i społecznym. Przywiązuje dużą wagę do szeroko rozumianego otoczenia instytucjonalnego (tradycji, kultury, kapitału społecznego) i jego roli w osiąganiu korzystnych rezultatów ekonomicznych.

Zwraca uwagę wewnętrzne zróżnicowanie ekonomii instytucjonalnej. Pod pojęciem tym kryje się bowiem wiele nurtów teoretycznych o zróżnicowanej metodologii, o różnych obszarach badawczych itp. Od dłuższego czasu dokonuje się co prawda proces syntezy instytucjonalnej, ale przebiega on stosunkowo wolno. Monografia Z. Stańka stanowi ważny etap w procesie integracji wspomnianych nurtów. Autor ten wskazuje na wzajemne ich uzupełnianie się. Podkreśla te elementy, które są dla tych nurtów wspólne, które doceniają „wagę instytucji w społecznym procesie gospodarowania oraz analizy instytucji w różnych przekrojach i zastosowaniach” (s. 6).

Synteza wielu nurtów, to zadanie bardziej dla zespołu badawczego niż pojedynczej osoby, szczególnie w sytuacji, kiedy nurty te charakteryzują się znacznym dorobkiem, obrosły w odpowiednie teorie i posiadają własnych zwolenników czy wyznawców. W tym przypadku Autor samodzielnie podjął się takiego zadania i wywiązał się z niego znakomicie. Podziwiać można erudycję Autora, widoczną zarówno przy omawianiu genezy ekonomii instytucjonalnej, jak i jej poszczególnych aspektów. Te ostatnie dotyczą bardzo rozległej problematyki zarówno ekonomicznej (równowaga ekonomiczna, kontrakty, rynki), prawnej (prawa własności), oraz społecznej. Na szczególne podkreślenie zasługuje rozdział ostatni, poświęcony w znacznej części instytucjonalnemu podejściu do modeli ekonomicznych, zarówno makro- jak i mikroekonomicznych. Instytucjonalne wzbogacenie takich modeli jak AD – AS czy AS – LM, a także krzywej Phillipsa, powinno zostać wykorzystane w podręcznikach ekonomii.

Warto zauważyć, że pomimo tak obszernej i złożonej problematyki, problematyki o charakterze interdyscyplinarnym z zakresu nie tylko ekonomii, ale również prawa, socjologii czy historii myśli ekonomicznej, poziom merytoryczny poszczególnych rozdziałów jest wyrównany, a zarazem wysoki. Autor szeroko dokumentuje swoje twierdzenia licznymi źródłami, w większości anglojęzycznymi. Źródła te służą mu jednak do konstruowania własnych tez, czy wyciągania własnych wniosków. Brakowało w Polsce pracy, która w sposób kompleksowy przedstawi ekonomię instytucjonalną, w tym głównie nową ekonomię instytucjonalną. Dodatkowym walorem pracy, w której dominują ujęcia teoretyczno-metodologiczne, jest częste nawiązywanie do polskiej rzeczywistości.

W pracy wyodrębnić można (choć Autor tego nie robi), trzy części. Pierwsza z nich, obejmująca rozdziały I-II ma charakter wprowadzenia do badanej problematyki. Są to rozdziały bardzo ważne i dobrze napisane. W pierwszym z nich dokonano charakterystyki głównych nurtów ekonomii instytucjonalnej oraz przedstawiono występujące między nimi relacje. Szczególnie cenne są uwagi dotyczące zróżnicowania nowej ekonomii instytucjonalnej oraz postępujących procesów syntezy instytucjonalnej. Przyjęty tu podział NEI na takie nurty jak nowy instytucjonalizm oraz neoinstytucjonalizm występuje dość często w literaturze. Wkładem Autora jest natomiast trafne wskazanie istniejących między nimi zarówno różnic jak i podobieństw. Wskazuje przy tym, że „przedmiotem badań obu kierunków nowej ekonomii instytucjonalnej jest zależność rezultatów gospodarczych od instytucjonalnych warunków zachowań i otoczenia instytucjonalnego” (s. 16), oraz że w obu nurtach „podkreśla się potrzebę wypracowania kompleksowej teorii przedsiębiorstwa” (s. 19). Równie ważny jest rozdział II, w którym zdefiniowano pojęcie instytucji oraz dokonano ich podziału, nieco innego niż stosuje zdecydowana większość autorów. W rozdziale tym sporo miejsca poświęcono systemom instytucjonalnym. Dokonane w ten sposób obszernie i wyczerpująco wprowadzenie pozwala przejść do omówienia najważniejszych aspektów tej ekonomii.

Część druga jest najbardziej obszerna i obejmuje rozdziały III-IX, w których dokonano charakterystyki wybranych, a zarazem najważniejszych aspektów ekonomii instytucjonalnej. Znalazły się tu zagadnienia, dotyczące efektywności systemu instytucjonalnego oraz jakości instytucji, a także równowagi instytucjonalnej. Zagadnienia te są kluczowe dla tej ekonomii, jako ważnej determinanty wzrostu gospodarczego. Wiele miejsca poświęcono prawom własności jako jednemu z filarów ekonomii instytucjonalnej, eksponując jednocześnie transfery praw własności w postaci prywatyzacji. Szczególne miejsce w ekonomii instytucjonalnej zajmują kontrakty oraz koszty transakcyjne, dla omówienia których poświęcono jeden z rozdziałów. W części tej zaprezentowano również takie struktury zarządcze jak przedsiębiorstwa, rynki czy sieci, a także systemy instytucjonalne rynku pracy oraz rynku finansowego. Wszystkie te zagadnienia przybliżają istotę ekonomii instytucjonalnej.

W części trzeciej znalazł się rozdział ostatni – X-ty, gdzie przedstawiono relacje między ekonomią instytucjonalną oraz ekonomią głównego nurtu. Rozdział ten ma charakter merytorycznego podsumowania. Po szerokim zaprezentowaniu głównych aspektów ekonomii instytucjonalnej Autor próbuje ją umiejscowić w szerszych ramach ekonomii głównego nurtu, w tym ekonomii neoklasycznej. Jest to bardzo wartościowa część monografii, a zarazem najtrudniejsza do napisania, wymaga bowiem olbrzymiej wiedzy. Autor nie ogranicza się tu do ogólnych rozważań, wskazując na postępujący proces adaptacji teorii zaliczanych do ekonomii instytucjonalnej do ekonomii głównego nurtu. Jego oryginalnym wkładem jest pokazanie związków instytucji z modelami ekonomicznymi, w tym zarówno z modelami makro- jak i mikroekonomicznymi.

Praca napisana została przystępnym i komunikatywnym językiem. Nawet trudne kwestie przedstawione zostały w sposób klarowny, stąd ich zrozumienie nie napotyka na większe trudności. W pracy prawidłowo wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, obejmującą ponad 250 pozycji, głównie zagranicznych.

W podsumowaniu mogę stwierdzić, że monografię dr hab. Zbigniewa Stańka pt. „Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne” uznać należy za pracę interesującą, o wysokich walorach merytorycznych. Autor podjął ambitny zamysł badawczy, zarówno jeśli chodzi o aktualność badanej problematyki jak i jej złożoność. Książkę tę polecam przede wszystkim pracownikom nauki, zainteresowanym problematyką nowej ekonomii instytucjonalnej. Szczególnie przydatna okaże się ona dla tych, którzy prowadzą wykłady czy seminaria z zakresu tej problematyki. Będzie ona przydatna również dla studentów. Nie jest to co prawda typowy podręcznik akademicki, ale zamieszczone treści oraz przystępny język sprawią, że studenci chętnie powinni do niej sięgać. Pewne fragmenty monografii mogą się okazać przydatne również dla praktyków gospodarczych.

prof. dr hab. Stanisław Rudolf
Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku